Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 99 Częstochowa, środa 13 czerwca 1945 r. Rok I.

Związek Patriotów Polskich

obchodzi drugą rocznicę swojego istnienia

MOSKWA, (Polpress). — W dniu 10 czerwca odbyło się uroczyste zebranie z okazji drugiej rocznicy istnienia Związku Patriotów Polskich w ZSRR. Na posiedzeniu uczestniczyli liczni przedstawiciele kolonii słowiańskich oficerowie i generalicja Armii Czerwonej oraz żołnierze Wojska Polskiego. Uroczyste posiedzenie zagaił członek Zarządu Głównego ZPP. ZSRR akademik ob. J. Panas, który podkreślił zasługi ZPP w sprawie mobilizacji obywateli polskich, mieszkających w ZSRR do walki o wyzwolenie Ojczyzny spod jarzma faszystowskich zaborców. Ambasador R. P. w ZSRR ob. Zygmunt Modzelewski w swojej mowie m. in. podkreślił, że ZPP w działalności swojej stale zmierzał do uwolnienia Ojczyzny z rąk wroga. ZPP obrał drogę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Przyjaźń ta, oświadczył ambasador, stała się podstawą obecnej polityki zagranicznej wolnej Polski. Przyjaźń ta wypływa nie tylko z poczucia wdzięczności dla narodu radzieckiego, dla bohaterskiej Armii Czerwonej i dla wielkiego wodza Narodów ZSRR Marszałka Stalina, lecz opiera się przede wszystkim na realnych wzajemnych interesach obu krajów, na wspólnym dążeniu do utrwalenia pokoju w Europie i utworzenia trwałej bazy bezpieczeństwa celem udaremnienia w przyszłości prób agresji niemieckiej. Referat o 2-letniej działalności Związku wygłosił generalny sekretarz zarządu głównego ZPP ob. A. Juszkiewicz. Najważniejszym osiągnięciem ZPP, podkreślił mówca, jest organizacją pierwszej dywizji im. Kościuszki, która stała się zalążkiem Wojska Polskiego. ZPP stworzył na terenie ZSRR sieć polskich szkół, w których 20.000 dzieci kształci się obecnie w języku ojczystym. Wspominając o pomocy materialnej dla obywateli polskich, mieszkających w ZSRR, mówca wspomniał o ogromnej pomocy Rządu Radzieckiego, który w czasie wojny dostarczył polskiej ludności wiele różnego rodzaju produktów. Następnie przemawiali Przewodniczący Komitetu Wszechsłowiańskiego w Moskwie gen. Gundorow oraz mjr. Armii Ludowej Grabski. Zebranie zostało zakończone okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i Marszałka Stalina oraz wysłaniem depesz do Prez. KRN ob. Bieruta i do Premiera Rządu Tymczasowego RP. ob. Osubki-Morawskiego.

Zaostrzenie sytuacji we Włoszech

RZYM. — Na prośbę członków swego gabinetu i partii zgodził się premier Bonomi na prowadzenie rządu jeszcze przez kilka dni. W Rzymie i Mediolanie odbywają się konferencje w sprawie utworzenia nowego rządu.

Partie włoskie nie mogą osiągnąć porozumienia i ustalić osoby przyszłego premiera. Sytuacja uległa dalszemu zaostrzeniu do tego stopnia, że Komitet Wyzwolenia Narodowego w Mediolanie nosi się z zamiarem utworzenia własnego rządu tymczasowego we Włoszech północnych.

Na łamach prasy toczy się polemika między partią socjalistyczną a chrześcijańsko-demokratyczną.

Piotr Nenni w artykule, ogłoszonym na łamach „Avanti", zarzucił chrześcijańskim demokratom, że znajdują oni się pod wpływem reakcyjnych obszarników Włoch południowych i wielkich przemysłowców Włoch północnych.

WIEC MANIFESTACYJNY JUGOSŁOWIAN W TRIEŚCIE

BELGRAD (Polpress). — W Trieście przed ratuszem odbył się wielki wiec manifestacyjny Jugosłowian — mieszkańców Triestu, z udziałem około 10.000 osób. Na murach ratusza widniały transparenty z napisami: „Niech żyje Tito!", „Niech żyje Stalin!", „Jedność w walce z faszyzmem!", „Jedność przy odbudowie kraju!", „Niech żyją nasi antyfaszystowscy sprzymierzeńcy!". Przed mikrofonem, ustawionym na trybunie pośród placu wygłoszono szereg przemówień, w których podkreślono konieczność połączenia wszystkich Słowian południowych w ramach federacyjnej Jugosławii, pod przewodnictwem marsz. Tito.

Gen. Eisenhower

obywatelem honorowym Londynu

LONDYN. — W dniu wczorajszym w godzinach południowych odbyła się w White-Hall uroczystość nadania generałowi Eisenhowerowi honorowego obywatelstwa Londynu. Miecz honorowy, który miał być uroczyście wręczony gen. Eisenhowerowi, niestety nie został wykonany na czas. W zastępstwie wręczono na razie generałowi Eisenhowerowi pamiątkowy miecz Wellingtona. W czasie uroczystości gen. Eisenhower wygłosił krótkie przemówienie, w którym stwierdził między innymi, że warunki życia w Niemczech nie powrócą nigdy do takiego stanu, który umożliwiłby Niemcom nowy wzrost militaryzmu i przyszłą agresję. Jest wielu niemców, którzy chcą teraz przyjaźni z obozem narodów zjednoczonych — stwierdził gen. Eisenhower — szkoda tylko, że stan ten zaistniał dopiero teraz, po pogromie Niemiec hitlerowskich. „Z własnego doświadczenia stwierdziłem — powiedział gen. Eisenhower — że każdy niemiec w chwili odniesionego triumfu jest butny i arogancki, w chwili zaś klęski i upokorzenia — bardzo uprzejmy, łagodny i pokorny". W dalszym ciągu przemówienia gen. Eisenhower podziękował Anglii na gościnę, użyczoną żołnierzom amerykańskim. Gościna tą zacieśniła jeszcze bardziej więzy, łączące naród amerykański z narodem brytyjskim. Wielu Amerykan — oświadczył gen. Eisenhower — chce obecnie spędzić swoje urlopy na terenach Anglii, a nie w ojczyźnie".

Dzienniki brytyjskie wyrażają się z wielką serdecznością i czcią o generale Eisenhowerze. „Daily Telegraph" poświęca wiele miejsca osobie generała i jego zaletom charakteru. „Narody Zjednoczone — pisze „Daily Telegraph" — mają wiele do zawdzięczenia gen. Eisenhowerowi. Jego strategia i dowództwo sprawiły, że wojska alianckie złamały opór niemiecki i pod jego dowództwem połączyły się z bratnią Armią Czerwoną, przypieczętowując tym samym klęskę Niemiec. W osiągnięciach tych można ocenić wielkość i geniusz tej wybitnej osobistości".

„Daily Sketch" pisze, że skromność i brak autoreklamy gen. Eisenhowera są znane w całym Imperium. Tym niemniej jednak osoba gen. Eisenhowera stała się bardzo popularną wśród narodu brytyjskiego. Anglicy cieszą się bardzo z tego, że zaszczytne honorowe obywatelstwo Londynu zostało przyznane właśnie jemu.

———o———

ZAKAZ KOLPORTAŻU PRASY FRANCUSKIEJ W SYRII

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że rząd syryjski zabronił przywozu i rozpowszechniania francuskich książek i prasy. Władze syryjskie przejęły zarząd poczty, telegrafu, radia i telefonów.

Desant Australijczyków na Borneo

LONDYN (BBC). — W dniu wczorajszym znaczne siły wojsk australijskich dokonały desantu na północnym wybrzeżu wyspy Borneo. Lądowanie poprzedzone było nalotami ciężkich bombowców.

Wyspa Borneo leży w połowie drogi z Sumatry na Filipiny i w połowie drogi na półwysep malajski. Zajęcie Borneo ułatwi znacznie dalsze lądowania, które nastąpią na półwyspie malajskim.

CIĘŻKIE NALOTY NA JAPONIĘ

LONDYN (BBC). — W dniu wczorajszym superfortece amerykańskie, eskortowane przez odpowiednią ilość samolotów typu „Moustang", dokonały ciężkich nalotów na obiekty wojskowe w rejonie Tokio. Po ostatnich nalotach główne centra przemysłu japońskiego, a mianowicie Tokio, Osaka, Kobe, Nagoya znajdują się formalnie w gruzach. Japończycy oczekują lada dzień desantu wojsk amerykańskich na macierzystych wyspach, zwłaszcza, że wyspa Okinawa znajduje się w odległości tylko 600 km od Japonii właściwej.

Na tej właśnie wyspie Okinawa ulegają likwidacji ostatnie dwa gniazda oporu Japończyków, znajdujące się na południu wyspy. Straty Japończyków na Okinawie wynoszą dotychczas 68.000 ludzi.

ARMIA HOLENDERSKA DO WALKI Z JAPONIĄ

LONDYN (Polpress). — W najbliższym czasie armia holenderska, składająca się ze 150.000 ludzi, weźmie udział w walkach przeciwko Japończykom na Borneo. Reszta będzie zwerbowana w samej Holandii.

STRATY AMERYKAŃSKIE

NOWY JORK. — Ministerstwo wojny Stanów Zjednoczonych opublikowało komunikat, w którym podało do wiadomości straty amerykańskie, poniesione w czasie wojny. Straty te wynoszą: 44.500 zabitych, 56.700 rannych, 10.700 zaginionych i 4.200 jeńców.

———o———

„MANCHESTER GUARDIAN" O HITLERZE

LONDYN (Polpress). — Dziennik „Manchester Guardian" wystąpił z wnioskiem o stworzenie specjalnej komisji międzynarodowej, której zadaniem byłoby zebranie wszystkich szczegółów, dotyczących ostatnich dni życia Hitlera. Dziennik pisze: „Nie można dalej tolerować tego stanu rzeczy. Pogłoski o tym, że Hitler żyje wciąż kursują w Niemczech. W wielu obozach jeńcy niemieccy wierzą, że Hitler nie zginął, a to mniemanie niewątpliwie dodaje otuchy jego ukrywającym się zwolennikom".

List Marsz. Stalina do Prez. Trumana

MOSKWA. — W trzecią rocznicę zawarcia radziecko-amerykańskiego układu o wzajemnej pomocy, marszałek Stalin przesłał na ręce prezydenta Trumana list o treści następującej:

„W trzecią rocznicę zawarcia między naszymi państwami układu o wzajemnej pomocy proszę Pana oraz rząd Stanów Zjednoczonych o przyjęcie moich wyrazów podziękowania. Na podstawie zawartej umowy Stany Zjednoczone przesyłały Związkowi Radzieckiemu wielkie dostawy sprzętu wojennego. Dostawy te odegrały znaczną rolę w prowadzeniu wojny i przyczyniły się w dużej mierze do osiągnięcia zwycięstwa. Wyrażam nadzieję, że utrwalone w ogniu wspólnej walki więzy przyjaźni między naszymi narodami pogłębią się jeszcze dla dobra obu narodów i długotrwałego pokoju. — Podpisano (—) J. Stalin."

HOPKINS W DRODZE DO USA

PARYŻ. — Z Paryża donoszą, że wysłannik prezydenta Trumana, Harry Hopkins, opuścił stolicę Francji i udał się samolotem do Waszyngtonu. Natychmiast po przybyciu na miejsce Hopkins ma złożyć wizytę prez. Trumanowi i zdać mu sprawozdanie z przeprowadzonych rozmów. — Panuje ogólne przekonanie, że rozmowy, odbyte w Moskwie, przyczynią się do rozwiązania wielu problemów międzynarodowych.

DEBATA NAD POWSZECHNĄ SŁUŻBĄ WOJSKOWĄ W USA

NOWY JORK (Polpress). — Zastępca sekretarza Stanu Joseph Grew, przemawiając przed komisją polityki powojennej w Izbie Reprezentantów, oświadczył, że przyszła organizacja bezpieczeństwa wymagała będzie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych. — Grew powiedział, że służba w szeregach armii amerykańskiej będzie trwała od 12 do 18 miesięcy.

ANGLICY ŁAMIĄ UMOWĘ FRANCUSKO-ANGIELSKĄ

PARYŻ. — Prasa francuska donosi, że władze syryjskie wypierają Francuzów z telefonicznych, telegraficznych i radiowych urzędów.

Anglicy uzbrajają żandarmerię syryjską wbrew umowie francusko-angielskiej. — Cenzura brytyjska pozwala na ogłaszanie w prasie syryjskiej gwałtownych ataków przeciwko Francji.

JESZCZE DOKOŁA SPRAWY SYRII

PARYŻ. — W odpowiedzi na notę francuską w sprawie zwołania konferencji 5-ciu mocarstw dla rozwiązania konfliktu francusko-syryjskiego, rządy USA i Wielkiej Brytanii oświadczyły, że nie życzą sobie, aby problem ten został rozszerzony na całokształt zagadnień Bliskiego Wschodu.

Zdaniem rządów USA i Wielkiej Brytanii, konflikt francusko-syryjski powinien być rozpatrzony na konferencji 3-ch mocarstw zainteresowanych.

W paryskich kołach politycznych podkreśla się, że Anglia i USA powinny przyjąć francuski punkt widzenia, gdyż został on poparty przez syryjskiego ministra spraw zagranicznych.

Powojenne problemy gospodarcze Anglii

LONDYN (Polpress). — Opinia angielska jest w wysokim stopniu zaaferowana powojennymi zagadnieniami gospodarczymi w Anglii. Prowadzenie wojny wymagało od Anglii wielkiego wysiłku gospodarczego. Wydatki wojenne Anglii do chwili obecnej prawie czterokrotnie przewyższyły wydatki jej za okres całej poprzedniej wojny światowej. Dług państwowy wzrósł do 20 miliardów funtów szterlingów. W okresie przedwojennym wynosił on 8 miliardów. Podczas wojny przemysł wchłonął około 3½ miliona ludzi, w tej liczbie 2 miliony kobiet.

Głównym zagadnieniem, które niepokoi przeciętnego Anglika, jest kwestia zapewnienia pracy po wojnie. Z ogólnej liczby 10 milionów ludzi, zatrudnionych obecnie w przemyśle wojennym, albo też będących w armii, większa część może stanąć wobec groźby bezrobocia.

Zagadnienie pracy jest bezpośrednio związane z problemem rynków zagranicznych. Anglia eksportowała około 1/5 swej produkcji przemysłowej, — importowała zaś 2/3 niezbędnych produktów żywnościowych. W oficjalnych oświadczeniach stwierdza się, że dla utrzymania stopy życiowej na poziomie przedwojennym Anglia powinna eksportować przynajmniej o 50% więcej, niż przed wojną. A tymczasem zmniejszyły się możliwości dochodów z zagranicznych inwestycyj. Na budżecie państwowym ciążyć będzie całym swym brzemieniem zwiększony dług wewnętrzny i zagraniczny.

LABOUR PARTY PRZECIW KONSERWATYSTOM

LONDYN. — Prasa angielska w dalszym ciągu omawia 1-sze przemówienia wyborcze, wygłoszone przez przywódców największych partyj politycznych. Ze szczególnym zainteresowaniem przyjęli Anglicy przemówienie b. ministra dla spraw Szkocji Toma Johnstona, członka Labour Party. Tom Johnston polemizując z konserwatystami podkreślił, że życie gospodarcze Anglii musi znajdować się pod kontrolą państwa. W przeciwnym wypadku zachodzi niebezpieczeństwo, że koncerny przemysłowe będą prowadziły swoją politykę gospodarczą na terenie międzynarodowym, sprzeczną z interesami pokoju i godzącą w byt narodu angielskiego.

Tom Johnston podkreślił również, że dotychczasowe rządy angielskie mało uwagi poświęcały stosunkom zdrowotnym i sanitarnym w Anglii. Wynikiem tego było, że podczas wojny 1914 — 1918 odrzucono milion rekrutów z powodu złego stanu zdrowia. Na dziesięciu poborowych 3-ch było niezdatnych do służby wojskowej. W Szkocji odczuwa się dotkliwy brak szpitali, tak, że rocznie 30 tysięcy chorych musi czekać swej kolejki, aby otrzymać łóżko w szpitalu. W innych częściach państwa szpitalnictwo stoi na jeszcze niższym poziomie. Tom Johnston czyni odpowiedzialnymi za ten stan rzeczy konserwatystów i liberałów.

L. 0.54[illegible]

Z posiedzenia Woj. Rady Narodowej

Exposé wojewody kiel. majora Wiślicz-Iwańczyka

Jednym z najważniejszych zagadnień obecnej chwili jest akcja przesiedleńcza na zachód, na ziemie Dolnego Śląska. Przede wszystkim dotyczy ona ludności z terenów dotkniętych najbardziej działaniami wojennymi, następnie szerokich rzesz małorolnych i bezrobotnych z miast. Akcja ta ma objąć sześćsettysięczną rzeszę ludności z terenu województwa kieleckiego na tereny województwa wrocławskiego na Dolnym Śląsku. Z akcją przesiedleńczą wiąże się ściśle akcja zbiorów na przyłączonych terenach. Jest to sprawa honoru całego narodu. Nie możemy dopuścić, aby zbiory miały przepaść, aby po urodzajnym roku miał nastąpić głód, tylko z powodu naszej nieudolności.

Ze sprawą przesiedleńczą wiąże się ściśle sprawa wyżywienia. Województwo nasze nie jest obecnie samowystarczalne. Zniszczone są działaniami wojennymi całe obszary województwa, zniszczony przemysł — oto warunki w jakich się obecnie znajdujemy. W takich warunkach pozostaje duży odsetek ludności, która nie pracuje, a którą ze swych znikomych zapasów musimy obecnie żywić. Akcja przesiedleńcza może ten stan radykalnie zmienić. Ludzie wyjeżdżający dostają na nowym miejscu pracę i chleb. Tymczasem tutaj możemy w większej mierze przydzielać ludności żywność i zapewnić jej pracę, która znajdzie się wtedy dla każdego. Trudności transportowe są stopniowo usuwane i dążymy, by zupełnie zniknęły. W dużej mierze korzystamy z pomocy Armii Czerwonej i Związku Radzieckiego. Przy akcji siewnej otrzymywaliśmy nasiona siewne i traktory, obecnie otrzymujemy duże ilości cukru, mąki, pszenicy, żyta i kaszy, licząc na dalsze dostawy kontyngentów będziemy mogli chociaż w ciężkich warunkach przeczekać do zbiorów. W sprawie odbudowy przemysłu i rzemiosła duże pole do działania mają Rady Załogowe i inicjatywa samych robotników. Wyniki tego już można widzieć. Ale mimo wszystko są one stosunkowo małe, gdyż nie wszyscy stanęli do tej pracy. Są jeszcze tacy, którzy nie wyszli zapatrywaniami swymi z okresu okupacji i pracują tak jak wtedy. Wydajność pracy musi się zwiększyć.

Jeżeli wydajność pracy nie wróci do norm należytych, jeżeli nie zmieni się stosunek robotnika do wykonywanej pracy, to nie możemy mówić o poprawie gospodarczej. Wieś żąda artykułów przemysłowych i musi je otrzymać. Współpraca na polu gospodarczym wsi i miast musi się poprawić. Produkcja musi ulec zwiększeniu, a nastąpi to wówczas gdy zmieni się nasz stosunek do pracy. Nie wolno wpierw żądać, a później pracować, a przeciwnie, należy pracować, a praca będzie zawsze wynagrodzona. Opuszczanie dni pracy stało się rzeczą powszednią. Tego stanu rzeczy tolerować dalej nie będziemy. Hasłem naszym powinno być wynagradzać i karać, by wyrobić należyty obywatelski stosunek naszego powojennego społeczeństwa do pracy. Maszyny zabrane przez niemców będą zwrócone, może nie uda się odzyskać wszystkiego, ale to, co do nas wróci wpłynie na wzrost produkcji.

Bardzo ważnym problemem jest sprawa odbudowy wsi. W tej mierze dużo już mówiło się ale dopiero teraz na prawdę przystępuje się do pracy. W pierwszym rzędzie zwraca się uwagę na odbudowę zniszczonych wsi, aby była wykonywana planowo, przy wykorzystaniu sił fachowych zatrudnionych poprzednio przy reformie rolnej. Odbudowa ma być oparta na nowoopracowanych wzorach, które po zatwierdzeniu będą natychmiast w praktyce realizowane. Mają to być Spółdzielnie budowlane z wprowadzeniem zasady przymusu należenia. Po nadto będzie urządzona w Kielcach wystawa nowoczesnego budownictwa na wsi, połączona ze sprawą wykorzystania odpowiedniego surowca. Tutaj jest możność ścisłej współpracy z władzami wojewódzkimi Samopomocy Chłopskiej, której inicjatywa i praca jest doceniana przez państwo.

Jednak praca nasza może być owocna tylko wtedy, gdy oparta będzie na współpracy wszystkich warstw społeczeństwa. Front Narodowy musi być rzeczywistością. Musi on jednoczyć w sobie wszystkich, którzy pragną pracować dla dobra Narodu, dla dobra Państwa. Wszyscy, którzy zrozumieją, że miejsce ich jest przy wspólnej pracy nad odbudową zniszczonego długoletnią okupacją Kraju, osłabionego masowymi mordami popełnionymi przez niemców, wszyscy ci powinni się znaleźć w tym Froncie Narodowym. W myśl wytycznych Rządu Tymczasowego wzywam więc wszystkich, którzy stoją jeszcze na uboczu, by zbliżyli się do nas.

Wzywam więc wszystkich, którzy błądząc, działają dziś jeszcze na naszą według ich mniemania szkodę, by zastanowili się i zrozumieli, że działają na szkodę własnego Narodu.

Wzywam Was i zapewniam, że nie chcę gwałtownej zmiany Waszych przekonań politycznych. Chcę tylko pracy, nad odbudową naszej Ojczyzny. Wasz stosunek do pracy jest stosunkiem do Państwa. W imieniu Rządu wzywam Was, dotychczasowi członkowie A. K., wyjdźcie z konspiracji i bezcelowej włóczęgi w lasach, zdajcie broń, a bezpieczeństwo i wolność zostaną Wam zapewnione.

Zniszczony nasz kraj za długo już czeka na ręce do pracy. Niechaj wszyscy staną do pracy dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej, dla utrwalenia Jej ustroju demokratycznego, gdzie każdy człowiek znajdzie swoje miejsce pracy i opieke.

Wojewoda Kielecki
mjr. Wiślicz - Iwańczyk

Przegląd prasy

Na nowoodzyskanych ziemiach naszych jeszcze nie wszystko dzieje się tak, jakbyśmy tego pragnęli. Coraz częściej przyjeżdża ktoś ze Śląska lub Pomorza, srodze zawiedziony i rozgoryczony. Wyjeżdżał pełen nadziei i wiary w przyszłość, pełen optymizmu, z mocnym postanowieniem krzewienia polskości na ziemiach, które tyle lat jęczały pod butem krzyżackim, — a wraca załamany, nie rozumiejąc w ogóle, co się tam dzieje. — Bestie niemieckie panoszą się tam w dalszym ciągu, jakby na swojej ziemi, traktując nas, jak intruzów, a nie prawych właścicieli. Byle szwab, który 10 lat ryczał „Heil Hitler" nagle zakłada czerwoną opaskę. Gdyby na Śląsk przyszli Chińczycy, — ten szwab miałby na zawołanie skośne oczy. — Ale nareszcie położony będzie temu kres. Wojewódzka Rada Narodowa województwa śląsko-dąbrowskiego na posiedzeniu w dniu 8 b. m. postanowiła stosunek do niemców uregulować w sposób następujący („Dziennik Zachodni" Nr. 113, z dnia 9 czerwca 1945 r.):

a) Nie dopuszczać powracających z za Odry i Nissy niemców do ich poprzednich osiedli, gospodarstw i mieszkań.

b) Usuwać niemców z gospodarstw rolnych z chwilą przybycia rodzin repatriantów lub przesiedleńców.

c) Powracających i usuwanych niemców skierowywać do Niemiec, a w razie niepodporządkowania się, umieszczać w miejscach odosobnienia typu wiejskiego (na bazie majątków rolnych) i miejskiego (baraku).

d) W miastach przesiedlać niemców do dzielnic gorszych i zniszczonych.

e) Wszyscy niemcy i niemki obowiązani są do pracy przymusowej, przy czyszczeniu miast, usuwaniu gruzów, naprawie dróg, mostów i t. d.

f) Ustalić dla niemców pracujących z wolnego najmu 75 proc., zarobków i dodatków do norm wyżywienia, a dla ich rodzin 75 proc. norm wyżywienia pobieranych przez Polaków.

Po przeczytaniu tego odetchnęliśmy. — Może wreszcie nastąpi nowa era i Polacy zajmą należne im miejsca i precz przepędzą z polskiej ziemi plugawego szwaba.

Oświadczenie Manuilskiego

na konferencji prasowej w San Francisco

SAN FRANCISCO (Polpress). — **Przewodniczący Komisji prac wstępnych (cele i zasady) i kierownik delegacji ukraińskiej Manuilski złożył przedstawicielom prasy sprawozdanie z przebiegu obrad Komisji.**

Po długiej dyskusji przyjęła Komisja jednogłośnie termin „Narody Zjednoczone" jako nazwę nowej wszechświatowej organizacji. Delegaci państw Ameryki Łacińskiej przedłożyli szereg innych projektów odnośnie nowej nazwy, jak np.: „Zgromadzenie Narodowe", „Wspólnota Narodów", „Stowarzyszenie Narodów" i t. d. Uzasadniając te projekty, wskazali oni, że nazwa „Narody Zjednoczone" wywoływać będzie reminiscencje wojenne i może utrudnić w przyszłości wstąpienie do organizacji nowych członków. „Rzecz jasna, że mowa tu o możliwości dopuszczenia w przyszłości państw neutralnych i byłych nieprzyjacielskich". Zwracali oni również uwagę na trudności w przełożeniu terminu „Narody Zjednoczone" na inne języki. Delegacje ukraińska i francuska podtrzymywały pierwotny wniosek Stanów Zjednoczonych. — Delegat ukraiński w uzasadnieniu podkreślił, że nazwa „Narody Zjednoczone" była w swoim czasie wysunięta przez Prezydenta Roosevelta i że dla uczczenia pamięci Wielkiego Zmarłego winna być ona utrzymana. Poza tym nazwa „Narody Zjednoczone", zdaniem Manuilskiego, podkreśla zasady, o które walczyć powinna przyszła organizacja międzynarodowa. Odpowiadając na zarzut, że termin „Narody Zjednoczone" straciłby na aktualności w razie ewentualnego wybuchu konfliktu, oświadczył delegat ukraiński, że nie należy wysuwać tego rodzaju przepowiedni i że delegacja ukraińska uważa ścisłą współpracę wszystkich wielkich państw za najlepszy sposób utrzymania pokoju.

Po wystąpieniu delegata Francji, który podtrzymywał projekt nazwy „Narody Zjednoczone", wycofane zostały inne wnioski a termin „Narody Zjednoczone" uchwalono jednomyślnie.

*

SAN FRANCISCO (Polpress). — Przewodniczący Komisji, zajmującej się opracowaniem statutu Trybunału Międzynarodowego, delegat Peru — Manuel Gallagher oświadczył, że **projekt statutu jest gotów** i będzie w najbliższych dniach przedstawiony zgromadzeniu ogólnemu **do aprobaty.** Na wniosek delegata Iranu włączono do projektu klauzulę, według której wszyscy członkowie organizacji podpiszą zobowiązanie **o przymusowym przedstawieniu sporów międzynarodowych Trybunałowi Międzynarodowemu.** Wyroki Trybunału są wiążące dla członków organizacji. Jeżeli jakieś państwo nie zastosuje się do wyroku, to Rada Bezpieczeństwa **ma prawo** uchwalić podjęcie kroków przymusowych przeciwko niemu.

Prasa brytyjska

o manifeście Churchilla

LONDYN. — Manifest przedwyborczy premiera Churchilla wywołał ożywioną dyskusję na łamach prasy brytyjskiej. Socjalistyczny **„Daily Herald"** zaatakował ostro premiera Churchilla za nadużywanie przymiotnika „narodowa" w odniesieniu do partii konserwatywnej.

„Dziwną jest rzeczą — pisze „Daily Herald" — że Churchill unika, jak może nazywania swej partii „konserwatywną", choć jest to nazwa tradycyjna i odpowiadająca właściwemu stanowi rzeczy. Ideały konserwatywne maskuje się nazwą „ideały narodowe". Maskowanie to jednak nie wprowadzi w błąd nikogo. Zamierzenia konserwatystów są zbyt jasne i zbyt dobrze znane dla narodu brytyjskiego. Fałsz i zakłamanie nie dadzą nigdy żadnych rezultatów".

„News Chronicle" nazywa manifest Churchilla dziwnie nudnym i pustym. „W całym manifeście — pisze „News Chronicle" — nie ma właściwie nic poza zbiorem frazesów. Dziwnym jest, że mąż stanu, taki jak Churchill, zdobył się na taki właśnie manifest".

W przeciwieństwie do powyższych opinij **„Daily Sketch"** nazywa manifest Churchilla „podnoszącym na duchu" i „wybitnie szczerym i jasnym".

„Daily Express" podnosi wybitną i nieprzeciętną osobowość i indywidualizm premiera Churchilla.

„Daily Mail" pisze, że manifest Churchilla powinien być natchnieniem i bodźcem do dalszych wysiłków narodu brytyjskiego.

PRZEMÓWIENIE JOHNSTONA

LONDYN. — W toku kampanii przedwyborczej kolejne przemówienie wygłosił przedstawiciel demokracji Tom Johnston, który zaatakował premiera Churchilla i nawiązując do jego przemówienia oświadczył, że zniesienie kontroli państwowej nad przemysłem wytwórczym oznaczałoby inflację i ruinę gospodarczą państwa.

WOJSKA AMERYKAŃSKIE BĘDĄ WYCOFANE Z BURMY

LONDYN. — Według oświadczenia amerykańskiego ministra wojny Stimsona — z Burmy wycofane będą wszystkie siły zbrojne amerykańskie, zarówno lądowe, jak i powietrzne. Całość akcji w Burmie przejęta będzie wyłącznie przez wojska brytyjskie.

Mowa Suzuki w japońskim parlamencie

MOSKWA (Polpress). — **Agencja Domei donosi, że premier japoński Suzuki wygłosił w parlamencie przemówienie, w którym m. in. podkreślił, że Japonia odrzuciła żądanie bezwzględnej kapitulacji i że w razie konieczności będzie kontynuowała wojnę na wyspach macierzystych. Mówiąc o nalotach lotnictwa sprzymierzonych na Japonię Suzuki wyraził ubolewanie z powodu strat, jakie poniosła Japonia w ludziach i materiale.**

Z SZEROKIEGO ŚWIATA

EWAKUACJA LUDNOŚCI JAPOŃSKIEJ Z SZANGHAJU

PARYŻ. — Według doniesień radia paryskiego Japończycy rozpoczęli w tym tygodniu ewakuację ludności japońskiej z Szanghaju. Ewakuacja przemysłu rozpoczęła się już wcześniej.

DEKLARACJA MIN. GRIGGA

LONDYN. — Rządy brytyjski i amerykański oświadczyły rządowi francuskiemu, że nie akceptują propozycji Francji oddania sprawy Lewantu do rozstrzygnięcia konferencji 5-ciu mocarstw.

Rząd brytyjski uważa, że uregulowanie tej sprawy winno nastąpić jak najprędzej, zaś konferencja 5-ciu mocarstw może spowodować pewne komplikacje i opóźnienie.

Brytyjski minister wojny Grigg oświadczył, że przede wszystkim należy uzyskać dokładne i prawdziwe informacje o incydentach na Bliskim Wschodzie.

Odrzucił on stanowczo insynuacje ze strony kół francuskich, jakoby W. Brytania spowodowała zatarg lewantyński.

ARCHIWUM GORKIEGO W MOSKWIE

MOSKWA. — Po 4-letniej nieobecności wróciło z ewakuacji do Moskwy i wznowiło swoją działalność Archiwum Maksyma Gorkiego przy Instytucie Literatury Światowej.

Jednym z głównych zadań tego archiwum jest ułatwienie badań naukowych nad twórczością Gorkiego a szczególnie udzielenie pomocy Instytutowi Światowej Literatury w wydaniu dzieł Gorkiego.

W przygotowaniu do druku znajdują się cztery tomy nieopublikowanych utworów. W archiwum przechowuje się 75.000 dokumentów, w tej liczbie duża ilość rękopisów dzieł beletrystycznych i publicystycznych, listy wybitnych pisarzy, artystów, uczonych oraz rękopisy, zaopatrzone uwagami Gorkiego.

Duży dział archiwum zajmuje materiał biograficzny.

ARESZTOWANIE ZNANEGO HITLEROWCA

NOWY JORK. — Radio nowojorskie podało, że władze sprzymierzonych aresztowały byłego gauleitera prowincji Magdeburskiej Rudolfa Jordana.

PRZESŁUCHANIE PETAIN'A

PARYŻ. — Z Paryża donoszą, że władze sądowe dokonały ponownego przesłuchania Petain'a.

W dalszym ciągu procesu przeciw francuskim sądownikom Sąd Specjalny skazał 4-ch sędziów francuskich na długoletnie więzienie.

PARTYZANCI JUGOSŁOWIAŃSCY W MOSKWIE

MOSKWA. — W dniu wczorajszym do stolicy ZSRR przybyła delegacja partyzanckiej młodzieży jugosłowiańskiej, która na lotnisku, udekorowanym flagami jugosłowiańskimi i radzieckimi, powitali przedstawiciele rządu ZSRR.

W odpowiedzi na powitanie delegat młodzieży jugosłowiańskiej oświadczył: „Przez cały czas walk czuliśmy za sobą poparcie Rosji i dlatego wygraliśmy. Wyrażamy Wam za to wdzięczność i uznanie. Teraz po odniesieniu zwycięstwa zacieśnimy jeszcze bardziej węzły łączące bratnie narody słowiańskie, które w spokoju przez długie lata święcić będą swój triumf".

Komunikat Min. Aprowizacji i Handlu

WARSZAWA. — Ministerstwo Aprowizacji i Handlu komunikuje, iż delegat Ministerstwa naczelnik Biura Kontroli inż. Paweł Bojarski badał działalność Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji w Krakowie i zapoznał się z dokumentami Komisji Kontroli, wyznaczonej przez wojewodę, jak i z materiałami, które zdołała zebrać Komisja Kontroli Społecznej Woj. Rady Narodowej w Krakowie.

Ponadto inż. Paweł Bojarski przeprowadził wyjaśniające rozmowy z przedstawicielami władz państwowych, partyjnych i społecznych województwa i przesłuchał szereg pracowników Woj. Wydziału Aprowizacji.

Ministerstwo, na podstawie uzyskanego materiału, komunikuje, co następuje:

Wobec zebrania materiału obciążającego pewnych funkcjonariuszów Woj. Wydziału Aprowizacyjnego Ministerstwo przekazało sprawę władzom prokuratorskim, celem wszczęcia postępowania sądowego przeciwko winnym.

Ponadto Ministerstwo zaprojektowało szereg zarządzeń personalnych i organizacyjnych, których zadaniem jest uzdrowienie stosunków i pracy w Woj. Wydziale Aprowizacji w Krakowie.

ZJAZD NACZELNIKÓW URZĘDÓW INFORMACJI I PROPAGANDY

WARSZAWA. — W dniu 7 b. m. odbyła się w Ministerstwie Informacji i Propagandy, Warszawa, Targowa 63, konferencja naczelników Urzędów Informacji i Propagandy z całego kraju.

Na porządku dziennym były dwie ważne kwestie: akcja przesiedleńcza i repatriacyjna.

KRONIKA

Do burmistrzów, wójtów i kierowników świetlic w powiecie częstochowskim

Sekcja Propagand. Ligi Morskiej uprasza burmistrzów, wójtów i kierowników świetlic powiatu częstochowskiego o porozumienie się z Radami Narodowymi, komórkami politycznymi, Związkami Zawodowymi, miejscowym duchowieństwem i nauczycielstwem oraz kierownikami Straży Pożarnych w celu zorganizowania Komitetów Obchodu Święta Morza w dniu 29.VI 1945.

Komunikat O.M. T.U.R., Kół powiatu i miasta Częstochowy

Komitet Powiatowy Organizacji Młodzieży T.U.R. zwołuje na sobotę, dnia 16 czerwca 1945 r. godzinę 14.30 zebranie Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz wszystkich przewodniczących Kół O. M. TUR. w powiecie.

Ze względu na ważność spraw obecność obowiązkowa.

Początek zebrania punktualnie o godz. 14.30.

Uwaga, rzemieślnicy!

Okręgowe Tow. Rzemieślnicze w Częstochowie, ul. Kościuszki 6, przypomina, że z dniem 30 lipca r. b. uzyskane w czasie okupacji niemieckiej dyplomy czeladnicze lub mistrzowskie o tekście niemiecko-polskim tracą swą ważność, wobec czego dokumenty te należy złożyć jak najspieszniej do wymiany w biurze Tow.

Jednocześnie Okręg. Tow. Rzemieślnicze wzywa obywateli członków Tow. po odbiór swych legitymacji członkowskich.

Otwarcie stołówki P. P. R. dzielnicy „Stradom"

P. P. R. dzielnicy Stradom zawiadamia, że dn. 10 czerwca 1945 r. została otwarta stołówka robotnicza przez P. P. R. dzielnicy „Stradom", przy ul. 1 Maja 20. Otwarcia stołówki dokonał sekretarz Przemysłowy Wojewódz. Komitetu P. P. R. ob. Bełczewski.

Sprostowanie

Niniejszym prostujemy omyłkowo podaną w nr. 97 z dnia 10.VI notatkę, z której wynika, że prezesem Obw. Ligi Morskiej w Częstochowie jest ob. Kucharzewski. Prezesem w rzeczywistości jest ob. K. Michałowski, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej.

Nocne dyżury aptek

Od dnia 11 czerwca do dnia 17 czerwca dyżurują apteki:

J. Otrębskiego — Wieluńska 18,
J. Zagórskiego — Aleja Wolności 68.

Z życia kulturalnego

Wystawa fotografii „Warszawa wczoraj i dziś"

Dziś i dni następnych w lokalu Rady Zw. Zawodowych odbywa się wystawa fotograficzna „Warszawa wczoraj i dziś".

Miejski Urząd Informacji i Propagandy stwierdza, iż harcerze Z. H. P. z terenu miasta Częstochowy upoważnieni są do sprzedaży biletów na wystawę „Warszawa wczoraj i dziś".

Związkowa Szkoła Muzyczna

Zapowiadany od dawna Instytut Muzyczny rozpoczyna swą działalność pod nazwą Związkowa Szkoła Muzyczna. Dyrekcja Szkoły zawiadamia wszystkich zapisanych uprzednio do Instytutu Muz., jak i nowowstępujących, iż Kancelaria Szkoły czynna jest codziennie od godz. 9 — 11 i 17 — 18-ej w lokalu Szkoły przy ul. Jasnogórskiej 33/35 (obok Teatru) i przyjmuje zapisy oraz opłaty za naukę i egzamin.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 12-go i trwać będą do 16 b. m. Program Szkoły obejmuje naukę: na fortepianie, śpiewu solowego skrzypcach, wiolonczeli, instrumentach dętych, harmonii oraz przedmiotów teoretycznych — od początku do najwyższego poziomu.

Uczą siły pierwszorzędne.

TEATR MIEJSKI

Sala kameralna

We wtorek 12 czerwca b. r. o godz. 19-ej cieszącą się niesłychanym powodzeniem komedia Gwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

Po rozpoczęciu aktu wstęp na widownię wzbroniony.

Sala duża

We wtorek 12 czerwca b. r. o godz. 17-ej wesoła rewia p. t. „Przegląd przebojów".

Fenomenalna śpiewaczka koloraturowa

W najbliższą niedzielę, dnia 17 b. m. na estradzie częstochowskiego Teatru Miejskiego wystąpi na koncercie symfonicznym Zofia Łosakiewicz. Młoda ta śpiewaczka, która niedawno zakończyła studia śpiewacze u naszej światowej sławy rodaczki Ady Sari, obdarzona jest pięknym głosem koloraturowym o fenomenalnej skali. Debiut Zofii Łosakiewicz w Warszawie wzbudził zrozumiałą sensację, a młodziutką artystkę okrzyczano „polską Erną Sack" — co jest rzeczą szczególnie rzadką. Głos p. Łosakiewicz, nawet w najwyższych rejestrach odznacza się wielkim blaskiem i siłą oraz niezwykle pięknym timbre'm. Trudno po prostu uwierzyć, żeby podobne tony mogło wydać gardło ludzkie.

Z uwagi na wciąż rosnące zainteresowanie koncertami muzykalnej publiczności Częstochowy, biuro koncertowe Zawodowego Związku Muzyków zaprosiło specjalnie z Warszawy p. Zofię Łosakiewicz, aby wszystkim swoim sympatykom i słuchaczom sprawić miłą niespodziankę.

Repertuar kin

Kino „Wolność" i „Polonia" — „Zdobywcy Marokko" i Tygodnik „Bukareszt".

Początek seansów: 14.30, 16.30, 18.30, w niedziele i święta od 12.30.

Kino „Bałtyk" — „Przygoda pod Paryżem" i Polska Kronika Filmowa Nr. 9—102.

Początek seansów: 15, 17, 19, w niedziele i święta od godz. 13.

Kronika sportowa

W. K. S. „Orzeł" — R. K. S. „Naprzód" Radomsko 4:2 (2:1)

W niedzielę 10 czerwca o godz. 11 przed południem rozegrane zostały zawody towarzyskie w piłkę nożną między drużyną W. K. S „Orzeł", a R. K. S. „Naprzód" z Radomska.

Drużyna W. K. S. wystąpiła w składzie rezerwowym, albowiem 4 czołowych graczy z ataku wstawiono do reprezentacji Częstochowy ze Śląskiem, a to Mordarskiego, Waśkę, Cyganika i Klimczyka.

W początkowej fazie meczu W. K. S. w 9 min. uzyskuje prowadzenie ze strzału Pawłowicza grającego b. ofiarnie. Mimo początkowego nacisku „Naprzodu" na bramkę wojskowych drużyna gospodarzy nie może wykorzystać swoich sytuacji, albowiem ustępuje w polu technice wojskowych, grających b. ambitnie.

Niebezpieczny moment w 25 min. „za rękę" Milczanowskiego idzie w aut.

Już jednak w 27 min. Ciesielski dalekim strzałem lokuje piłkę w siatce nie bez winy bramkarza W. K. S. Bułuryna.

Następuje teraz zryw wojskowych. — Prawe skrzydło oddaje daleką centrę w środek, a nadbiegający Tobola płaskim strzałem uzyskuje prowadzenie.

Teraz coraz częściej następują ataki W. K. S. kończące się strzałami na bramkę „Naprzodu". Dobiega koniec pierwszej połowy. Przed gwizdem sędziego stwarza „Naprzód" poważną sytuację pod bramką W. K. S., jednak obrońca Kurek wybija piłkę na środek.

Następuje przerwa z wynikiem 2:1 dla W. K. S.

Po przerwie nowe ataki „Naprzodu" doprowadzają wyrównania w 3 min. ze strzału Ciesielskiego.

Nowe zrywy W. K. S. pragnącego zdobyć prowadzenie, stwarzają niebezpieczne ataki na bramkę „Naprzodu", wynikiem czego w 8 min. „bomba" Figla zdobywa dla W. K. S. prowadzenie.

Stan bramkowy utrzymuje się jednak bez zmian, dopiero w 22 min. Melnyczenko z podania Zajączkowskiego strzela czwartą bramkę na korzyść W. K. S. Teraz inicjatywę przejmuje zupełnie W. K. S. jednak przy stanie 4:2 na korzyść W. K. S. Sędzie odgwizduje zawody.

Drużyna W. K. S. grała b. ambitnie — na wyróżnienie zasługuje obrona i pomoc. W drużynie „Naprzodu" Kołodziejczyk i Ciesielski wyróżnili się w polu. Obrona słaba.

Sędziował zadawalająco ob. Plutecki. Widzów około 1000. ppor. Kołodziej Jan.

Reflektorem w życie

Czy to są harcerze?

Przedwczoraj, w niedzielę byliśmy na ulicach naszego miasta świadkami dziwnej defilady. Alejami maszerowały setki młodych chłopców i dziewcząt, ale doprawdy nie wiedzieliśmy czy to dzieje się w Odrodzonej Polsce, czy też za najczarniejszych dni hitlerowskiej okupacji.

Bo jakże ta młodzież wyglądała? Kilkunastoletnie niedorostki w brunatnych koszulach, czarnych spodniach, wpuszczonych do butów i z wielkimi hitlerowskimi nożami, — smutną sławą cieszącymi się „dolchami" S. A. Do kompletu brak tylko było opaski na ramieniu z hackenkreuzem" — a idealna byłaby kopia „miłej" Hitlerjugend.

I podobno byli to polscy harcerze. Czy to nie kpiny z harcerstwa? A gdzie jest jakieś kierownictwo, które sprawuje kontrolę nad całością?

Przecież widok brunatnej koszuli wywołuje w nas odruch odrazy i obrzydzenia, a ci młodzi chłopcy w widoczny sposób się w tym lubują. Czy tak bardzo imponuje im hitleryzm z jego gloryfikacją mordu, że piosenką, którą „harcerze" śpiewali jest dziś już nieaktualna, nie na miejscu i nie na czasie osławiona „Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani". Przecież nawet dobór piosenek w Z. H. P. nie powinien być dziełem przypadku.

Cieszy nas widok defilującej polskiej młodzieży ale na miłość Boską strona zewnętrzna to nie błahostka. Każdy z chłopców ma napewno białą koszulę, pocóż więc to odrażające małpowanie hitleryzmu i noszenie zbroczonych krwią „dolchów" niemieckich.

Zresztą jakim prawem?

Mamy nadzieję, że kierownictwo Z. H. P. wejrzy w tę sprawę. „Szwed".

Kronika kielecka

Ujęcie zbrodniarza hitlerowskiego

Władze Bezpieczeństwa R. P. ujęły szefa krematorium na Majdanku w Lublinie Paula Hoffmana.

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie w związku z tym wzywa wszystkie osoby, które przebywały na Majdanku i znały tegoż Hoffmana oraz jego zbrodniczą działalność, do osobistego zgłoszenia się w Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 43, względnie pisemnego podania swego nazwiska i imienia oraz dokładnego adresu.

Termin w tym przedmiocie ustalono do dnia 20 czerwca 1945 roku.

Uwaga, kolarze kieleccy!

(Z) Dnia 27 maja b. r. w Kielcach nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego. O godz. 9-ej na punkcie zbornym przed dworcem kolejowym zebrali się członkowie kieleckiego Tow. Cyklistów, stąd głównymi ulicami odjechali do Białogona. Część kolarzy była w strojach przepisowych, rowery zaś udekorowane proporczykami o barwach narodowych. W Białogonie została odprawiona na intencję rowerzystów Msza św. z kazaniem ks. Połoski. Po Mszy św. i poświęceniu rowerów kolarze udali się na Słowik, gdzie odbyło się wspólne śniadanie.

Manifestacyjny pogrzeb w Kielcach

Dnia 3 czerwca w Kielcach odbył się pogrzeb pięciu ofiar, poległych w walce z otumanionymi poplecznikami faszyzmu. W pogrzebie tym brała udział miejscowa młodzież szkolna ze sztandarami, harcerstwo, przysposobienie wojskowe, szkół meskich, wojsko polskie i sowieckie, orkiestra M. O., delegacje partyj i organizacyj społecznych, duchowieństwo, przedstawiciele władz polskich i sowieckich z wojewodą kieleckim mjr. Wiśliczem i mjr. Kuprijem na czele oraz wielotysięczne tłumy ludności. Olbrzymi kondukt żałobny, uformowawszy się pod Katedrą ruszył na miejscowy cmentarz. Tutaj nad otwartą mogiłą po odmówieniu egzekwii, jako pierwszy przemówił proboszcz katedralny ks. Zelek. Mówca potępił haniebny czyn ludzi wyzutych z poczucia patriotyzmu i zaapelował do sumienia narodowego tych, co nie chcą zrozumieć, że jedyną drogą do wielkości Narodu jest miłość i konsolidacja. Szef Woj. Wydziału Bezpieczeństwa, żegnając swych pracowników powiedział, że ludzie ci zginęli na rozkaz obcej agentury, która będzie zniszczona, a ludzie dobrej woli i rzetelni Polacy muszą z lasu powrócić do pracy. W imieniu społeczeństwa kieleckiego przemówił Wojewoda, który ze łzami w oczach żegnając swych partyzantów, złożył przyrzeczenie, że ofiara krwi tych biednych chłopców wyda owoc piękny, któremu na imię: „Polska ludu pracującego". Z ramienia Rady Narodowej pożegnał zmarłych ob. kpt. Ozga-Michalski, który porównując bandy Chmielnickiego z bandami polskich reakcjonistów powiedział, że kozackie wataży miały więcej honoru od naszych rodzimych opozycjonistów. Następnie przemawiali: wicewojewoda ob. Urbanowicz, jako przedstawiciel P.P.S., mgr. Kutrzeba — Stronnictwa Ludowego, dr Winiarski Str. Demokratycznego. Drugi sekretarz P.P.R. ob. Róg w swym pożegnaniu, dając wyraz czci dla bohaterów, zaznaczył, że Naród tych zbrodni nie zapomni i winnych ukarze.

Po odśpiewaniu „Roty" oddziały wojskowe oddały salwy honorowe, po czym trumny spuszczono do wspólnej mogiły i ubrano setkami wieńców.

Należy nadmienić, że tak wielkiego i wspaniałego pogrzebu Kielce nie widziały od szeregu lat.

Ostatni wieczór

(Przed opuszczeniem Warszawy)

W piwnicy domu, gdzie stłoczyło się kilkadziesiąt osób, stojąc nieruchomym murem, głowa przy głowie — cisza tak naprężona, iż słychać nieomal łomotanie serc. Każda chwila zbliża ku czemuś nieuniknionemu, a chwil tych od godziny 16-tej upłynęło już wiele— dochodzi 20-ta. Nerwy w ostatecznym napięciu. Brak powietrza. Duszno. Na rękach omdlewającej matki zaczyna płakać dziecko. Rozlegają się ostrożne syknięcia, nawołujące do zachowania ciszy. Jak w teatrze... Jak w teatrze na premierze niezwykle emocjonującej sztuki. Atmosfera jest tak nierealna, że zatraca się poczucie rzeczywistości.

Od czterech godzin na terenie naszego podwórza i domu toczy się walka małego oddziału powstańców z grupą niemców. — Słychać przytłumione strzały, detonacje rozrywających się granatów, słychać odgłosy ciężkich kroków w parterowych mieszkaniach, słychać kroki naszych żołnierzy, coraz to przebiegających korytarze piwnicy.

W stłoczonym tłumie nie pada ani jedno słowo. Czekamy. Nagle z ust do ust szeptem podawana wiadomość: „Niemcy okrążeni, jest ich 12-tu, będą musieli się poddać!" Przez krótką chwilę ożywienie. Potem znów najgłębsza cisza. Nic jej nie mąci. Nie dochodzą już żadne odgłosy... I wtem napiętą ciszę rozdziera straszliwy rozkaz, wydany straszliwym głosem: „Raus, Hände hoch!". Jednocześnie przy zapasowym wyjściu z piwnicy, prowadzącym przez przekop do sąsiedniego domu, ogłuszający huk pękającego granatu.

Przerażenie szarpnęło ludźmi, jak prąd elektryczny. Roztrzęsionymi rękami poczęli zbierać swój dobytek. Ci, którzy schronili się tu z innych zburzonych domów, niewiele mieli do zabrania; ci, którzy całe swe mienie znieśli do piwnicy zamieszkiwanego domu, brali w pośpiechu i w bezładzie nerwów nie to, co było wartościowe i niezbędne, lecz to, co wydawało się im najłatwiejsze do zabrania.

Słychać znów: „Raus! Schneller! Prędzej, bo będę strzelać!" Ludzie powoli wypełzają z mroków piwnicy. Trwa to dość długo. Korytarz i schody są wąskie. Wychodzę ostatnia. Znowu ryk: „Raus, raus, alle raus!" Jestem już u drzwi wyjściowych. Wzrok mój nagle spotyka się z jadowitymi oczami pod stalowym hełmem. Ku memu zdumieniu oczy te nakrywają się zwolna powiekami. Było widocznie w moim spojrzeniu coś, czego nie mogły znieść oczy dzikiej bestii.

Gromadzimy się przed dłuższą chwilę na podwórzu. Wrażenie nierzeczywistości trwa nadal. Potęguje się widokiem niezwykłej scenerii.

Dookoła języki płomieni liżą ściany domów, pną się, opadają, zwijają, by wystrzelić silniejszym rzutem. Ogień bije pożogą w niebo zasnute czerwienią. Niebo jest purpurowe, niebo płonie. Nagle od płomieni horyzontu odrywa się bezszelestnie sylwetka radzieckiego samolotu. Jedna... druga... trzecia... czwarta... Płyną cicho na wyłączonych silnikach. Lecą jak widma olbrzymich nietoperzy, uchodzących bez szmeru z morza ognia. Świetlne pociski przeciwlotniczych dział usiłują daremnie ściągnąć je na ziemię swymi barwnymi wstęgami. Lecą... Opuszczają się coraz niżej. Płonące niebo zakwita srebrzystymi kwiatami spadochronów. Zuękane serca zakwitają na krótką chwilę radosnymi kwiatami nadziei...

Obraz w swym kolorycie, w swej grozie, w swej potędze jest tak niesamowity, iż w najbardziej nawet fantastycznym filmie uchodziłby za wytwór wybujałej wyobraźni. A film jest nie tylko kolorowy — jest również dźwiękowy. Ze straszliwym hukiem bomb, łoskotem walących się murów, sykiem i trzaskiem płomieni poczyna łączyć się ryk pocisków, bijącej po obu stronach Wisły artylerii oraz przeraźliwy gwizd kul cekaemów i automatów.

Przez wyrwy w poszarpanych ścianach, przez zwały gruzu, przez doły, w które co raz to ktoś się zapada, wyprowadzają nas na ulicę, biegnącą wzdłuż Wisły. Zatrzymujemy się przed płonącym kościołem, bijącym po niebie skargą okaleczonych strzelistych wieżyczek. Pada rozkaz: pod karą śmierci oddać zegarki i aparaty fotograficzne. Po ukończonej zbiórce, nowy rozkaz: mężczyźni na bok. Dreszcz rozpaczy przeszywa serca. Dłonie ludzi, których bestialska siła chce rozłączyć, wiążą się najsilniejszym węzłem śmiertelnego bólu. Pod tym ciosem pęka powłoka nierealności. Fantastyczny film staje się rzeczywistym cierpieniem. Nieruchomiejemy nad przepaścią bezmiernej udręki. Nowy rozkaz nie spycha nas jednak na jej dno. Przeciwnie. Idziemy wszyscy razem. Ulga. Prawie radość. Nie rozłączają nas. Ruszamy. W tej samej chwili z bocznej ulicy wypełza z chrzęstem kilka czołgów. Obok oddział kałmuków o potwornych twarzach z obnażonymi bagnetami w ręku. Ach, więc jesteśmy przeznaczeni na osłonę czołgów. W razie najmniejszego sprzeciwu — nóż kałmuka!... Nie — idziemy dalej. Znów westchnienie ulgi.

W najgłębszym milczeniu idziemy brzegiem Wisły, kierując się do mostu Poniatowskiego. Fale szarej rzeki połyskują krwawą czerwienią, wchłaniające odblask płonącego nieba. Cała Warszawa w ogniu pożarów. A z ciemniejącej za Wisłą Pragi nieustanny ogień sowieckiej artylerii. — Nad naszymi głowami przelatują wciąż ze zgrzytem, świstem, poszumem potwornych skrzydeł ciężkie pociski. Kule cekaemów rozpryskują się o bruk niedaleko u stóp idących.

W naszych sercach nie ma lęku przed taką śmiercią. Najstraszliwsze już się dokonało...

Irena Maciejewska.

Dodatek ekonomiczno - społeczny

Spółdzielczość na różnych terenach Polski

Łódź (Polpress). — Na różnych terenach Polski w zależności od stanu gospodarczego różnie się przedstawia stan spółdzielczości.

Ruch spółdzielczy jest stosunkowo najbardziej rozwinięty na ziemiach lubelskich, które pierwsze zostały wyzwolone spod jarzma okupacji. W chwili obecnej w okręgu lubelskim czynnych jest 950 spółdzielni spożywców, 118 kredytowych, 95 przetwórczych, 53 rolniczych i 57 innych, 6 szkół spółdzielczych oraz kilka krótkoterminowych kursów przygotowuje kadry fachowe do pracy w spółdzielniach. W stadium organizacji jest 8 szkół spółdzielczych.

Dobrze przedstawia się stan spółdzielczości w woj. poznańskim. Szczególnie jest tu rozwinięta sieć spółdzielni rolniczo-handlowych i mleczarskich. Jest również zrzeszonych 430 gorzelni. W Poznaniu organizuje się gimnazjum i liceum spółdzielcze, a na terenie województwa wiele szkół spółdzielczych różnych typów.

W województwie łódzkim ruch spółdzielczy skupia się głównie w 3-ch ośrodkach: w Powszechnej Spółdzielni Spożywców, w Wojewódzkiej Spółdzielni Inwalidzkiej i w Związku Spółdzielni Fabrycznych. Czynnych jest już 796 spółdzielni, a 54 znajduje się w stadium organizacji. Na ogół w województwie łódzkim inicjatywa w kierunku utworzenia nowych spółdzielni jest bardzo żywa.

Ważne zadania ma do spełnienia ruch spółdzielczy w woj. warszawskim, a szczególnie w samej Warszawie. W związku z odbudową stolicy wyłania się kwestia aprowizacji robotników pracujących przy odbudowie. Spółdzielnie mają być czynnikiem ułatwiającym sprawne i tanie dostarczenie produktów. Na terenie okręgu warszawskiego funkcjonują 422 sklepy spółdzielcze oraz 130 spółdzielni przetwórczych, 42 rolniczo-handlowych i 118 różnego typu. Oprócz tego powstaje wiele spółdzielni budowlanych, które prowadzą roboty w porozumieniu z B. O. S.

W Krakowskim istnieje obecnie 550 spółdzielni rolniczo-spożywczych, 65 rolniczo-handlowych i 10 księgarskich. Szczególnie intensywnie rozwija się w Krakowskim szkolnictwo spółdzielcze. Istnieje Studium Spółdzielcze przy Uniwersytecie Jagiellońskim, Spółdzielcze Kursy Handlu i Przetwórstwa Ogrodniczego w Tymbarku oraz wiele szkół i kursów.

W Kieleczyźnie wiele powiatów jest zniszczonych na skutek działań wojennych, toteż spółdzielczość w tym okręgu jest rozwinięta stosunkowo słabiej. 550 spółdzielni spożywców, 30 przetwórczych oraz kilka spółdzielni pomocniczo-rolnych, kredytowych i papierniczych, stanowi jednak poważne osiągnięcie.

W jeszcze bardziej zniszczonym przez okupanta województwie białostockim organizowanie spółdzielczości trzeba zacząć od nowa. Obecnie na terenie tego województwa funkcjonują 104 spółdzielnie handlowe, 10 przetwórczych, 3 kredytowe i 6 innych. W stadium organizacji jest 46 nowych spółdzielni. Na specjalną wzmiankę zasługują dwie spółdzielnie kulturalno-oświatowe w Bielsku Podlaskim i Białymstoku, które prowadzą ożywioną działalność.

Nad ruchem spółdzielczym w Polsce sprawuje pieczę Związek Rewizyjny Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej. Czuwa on nad organizacją, działalnością i właściwym kierunkiem rozwoju spółdzielczości. Opiekuje się również szkolnictwem spółdzielczym.

Szkolenie fachowców dla przemysłu

Warszawa(Polpress). — Pragnąc uzupełnić braki, powstałe w szeregach fachowych sił robotniczych i technicznych przemysłu włókienniczego, staraniem Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego w Polsce i przy współpracy ze Związkami Zawodowymi, partiami politycznymi, radami zakładowymi, organizacjami młodzieżowymi i oświaty pozaszkolnej organizuje się szereg kursów doskonalenia zawodowego dla kandydatów, kierowanych przez te organizacje.

Otwarty został m. in. taki kurs przy Państwowych Zakładach Przemysłowych, dawniej Scheiblera i Grohmanna w Łodzi.

Poza kursami doskonalenia zawodowego zorganizowano szkoły włókiennicze przy zakładach włókienniczych w Krakowie i Bielsku.

Produkcja soli

Warszawa (Polpress). — Obecna produkcja soli nie dorównuje produkcji przedwojennej, gdyż okupanci wywieźli z Wieliczki, Bochni i innych pomniejszych kopalni soli 300 wagonów różnych maszyn górniczych, warzelnianych, urządzeń mechanicznych i dosłownie wszelkie środki lokomocji. Jednakże polski inżynier i polski górnik wspólnym wysiłkiem wykorzystują te nieliczne urządzenia, które jeszcze tam zostały, zorganizowali wydobycie soli szarej w stopniu niemal dostatecznym, jeśli chodzi o zaspokojenie rynku wewnętrznego. W samej tylko Wieliczce i Bochni produkcja soli szarej w okresie od dnia 1 lutego do 15 kwietnia 1945 r. wyniosła 1.691 ton, co razem z zapasami w magazynach tych kopalni stanowiło 2.392 ton.

Jeśli chodzi o sól białą, to sprawa przedstawia się gorzej, gdyż brak urządzeń warzelnianych nie zezwala na szerszą produkcję.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr O. 3413/45.

Zawiadomienie

Zarząd Miejski w Częstochowie zawiadamia, że ze względu na konieczność opróżnienia części magazynów potrzebnych do zmagazynowania nadchodzących nowych transportów mąki i żyta z dniem 12.VI.1945 r. zarządził wydawnictwo mąki dla ludności nierolniczej miasta Częstochowy zamiast chleba, należnego na karty żywnościowe czerwcowe (nadruk maj) w następujących ilościach:

kat. I — 7,400 kg
kat. II — 6.000 kg
kat. III — 4,500 kg
kat. I R — 5,200 kg
kat. II R — 3.700 kg

Mąkę tę wydawać będą uprawnionym sklepy S. S. S. „Jedność" na kupon Nr 1 karty czerwcowej z nadrukiem maj.

Chleb należny konsumentom za miesiąc maj będzie wydawany w dalszym ciągu do całkowitego zrealizowania pełnej należności.

Częstochowa,, dnia 11 czerwca 1945 r.

PREZYDENT MIASTA
(—) Dr. T. J. Wolański.

Ogłoszenie

Powołując się na § 10 pkt. 2 rozporządzenia Min. Opieki Społ. z dnia 13.V.1937 r. w sprawie przepisów sanitarnych dla publicznych miejsc spożycia, Dz. U. R. P. z dnia 5.VI.1937 r. (Nr 41, poz. 32), wzywam wszystkich pracowników zatrudnionych w wytwórniach spożywszych, w cukierniczych, wód gazowych, w jadłodajniach, w warsztatach masarskich, w piekarniach, w restauracjach, w sklepach spożywczych. w zakładach fryzjerskich, w hotelach itp. do stawienia się w terminie od 15.VI.1945 r. do 15.VII. 1945 r. w Wydziale Zdrowia, Al. Wolności Nr 20, I p., w godzinach od 15-ej do 17-ej do badań lekarskich.

W zakładach tych mogą być zatrudnione tylko te osoby, które nie są dotknięte jedną z chorób wymienionych w art. 2 pkt. 1—14 i 16—29 Ust. z dnia 21.II.1935 r., o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 198), ani chorobą weneryczną w stanie ostrym, zaraźliwą lub widoczną i odrażającą chorobą skórną..

Osoby wymienione przed przystąpieniem do pracy przedstawią odpowiednie świadectwa lekarskie.

Częstochowa, dnia 7.VI.1945 r.

124 **STAROSTA GRODZKI**
(—) Dr. T. J. Wolański

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiamy młodzież szkół Nr 7, 10 i 22, że nauka w powyższych szkołach, mieszczących się przy ul. Narutowicza 19/23 (naprzeciw Katedry), rozpocznie się w środę, dnia 13 czerwca b. r.

Kierownictwa szkół: Nr 7, 10 i 22.
Za Inspektora Szkolnego (-) Sabut.

L. dz. 11/45.

Zarządzenie

Powiatowy Urząd Samochodowy w Częstochowie zarządza stawienie do przeglądu i uzgodnienia danych ewidencyjnych: samochodów ciężarowych na dzień 13 czerwca 1945 roku, o godz. 7-ma rano, samochodów osobowych i motocykli dnia 15 czerwca 1945 roku na placu przy ul. Kiedrzyńskiej vis, a vis f-my Mikke.

Stawiennictwo obowiązkowe z wyjątkiem samochodów przynależnych do Powiatowego i Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa oraz Straży Ogniowej.

Częstochowa, dnia 8 czerwca 1945 r.

Kierownik Powiatowego Urzędu Samochodowego
(—) E. Ozgowski kpt.

2792

Obwieszczenie

Starosta Powiatowy w Częstochowie zawiadamia, że w dniu 15 czerwca rb. o godz. 10 w budynku Starostwa Powiatowego przy ul. Sobieskiego 7, odbędzie się zebranie właścicieli posiadających licencjonowane ogiery. Na zebraniu będą wręczone książki świadectw pokrycia klaczy, oraz zostanie wygłoszony odczyt o hodowli koni w Polsce.

Dla miasta Częstochowy, tegoż dnia na Wieluńskim Rynku o godzinie 14-ej Komisja Licencyjna dokona licencji klaczy i ogierów, które nie mogły być doprowadzone z różnych przyczyn na kwietniową licencję, oraz wyda zaświadczenie urodzenia źrebiąt. Celem uzyskania poświadczeń urodzenia źrebiąt (1944 r.) hodowcy winni na spęd przyprowadzić źrebięta wraz z matkami. Na spędzie należy mieć wszystkie papiery odnoszące się pochodzenia i właściciela konia oraz pokrycia klaczy.

Dla Powiatu Częstochowskiego, wydawanie zaświadczeń urodzenia źrebiąt i licencja koni odbędzie się w dniach od 16 do 26 bm. na takich samych warunkach, jak wyżej.

Zawiadomienie o terminach spędu koni do poszczególnych gmin w powiecie Częstochowskim wysłano.

Za Starostę Powiatowego
Kierownik Powiatowego Biura Rolnego
(-) Inż. Potlatynek.

Częstochowa, dnia 9 czerwca 1945 r.

Ogłoszenie

Niniejszym podajemy do ogólnej wiadomości, że wobec polepszenia się naszej sytuacji zaopatrzenia w węgiel, znosi się z dniem dzisiejszym wszelkie ograniczenia w zużyciu prądu.

Powyższe zarządzenie wydaje się w należytej ocenie tych utrudnień i niedogodności, jakie są związane zarówno dla życia gospodarczego jak i prywatnych odbiorców z dotychczas stosowanym systemem wyznaczania kontyngentów zużycia energii elektrycznej oraz w pełnym zrozumieniu inicjatywy podjętej w tym kierunku przez obywatela Prezydenta Miasta Dr Wolańskiego.

Częstochowa, dnia 12 czerwca 1945 r.

Elektrownia w Częstochowie, Sp. z ogr. odp.
Towarzystwo Elektryczne
Okręgu Częstochowskiego Sp. Akc.
Towarzystwo Elektryfikacyjne
12. **Okręgu Częstochowsko-Piotrkowskiego Sp. Akc.**

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo : Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.